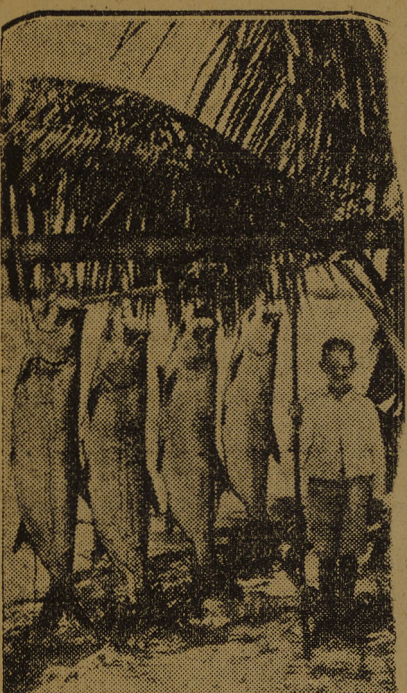


Hawaje jako 49 Stan?

Co ogólnie wiadomo, o tym nowym proponowanym 49-tym Stanie? Czy jest on tylko krajiną kwiatów, pięknych dziewczyn i przeczudnych księżycowych nocy, jakie zawsze widzi-



HAWAJE:
Piękny potwór ryb. (P.W. 8627).

my na filmach i jak sobie wyspy te przedstawiamy? — Pewnie, że Wyspy Hawajskie są takie, ale można o nich powiedzieć i wiele innych rzeczy.

Spójrzmy na wyspy te z punktu widzenia gospodarczego.

W ubiegłym roku ludność Wysp Hawajskich, zakupiła towarów w Stanach Zjednoczonych, na ogólną sumę 101 milionów 817 tys. 230 dolarów. Ogólna wartość nieruchomości i osobista na tym terytorium wynosi 425.203.000 dolarów. Warto również zaznaczyć terytorium to wykazuje nadwyżkę w sumie 960.265 dolarów za ostatni rok skarbowy.

Do skarbów federalnego, wpłynęło w formie podatków z tych wysp 210.000.000 dolarów od r. 1900 do 1937. Federalne wydatki natomiast wynosiły zaledwie 66.000.000 dolarów.

Trzeba również podkreślić, że na ogólną liczbę ludności 415 tys. do szkół na wyspach Hawajskich uczęszcza 92.812 dzieci i młodzieży, a ich wydatek na naukę w roku 1939 wynosił 12.663.662 dolary, co wynosi więcej, niż połowę wszystkich podatków, jakie płaci ludność tego terytorium.

Produkcja na wyspach, w ubiegłym roku dała 933.714 ton cukru z trzyny cukrowej, wartości 55.217.000 dolarów, reprezentując w ten sposób jedną szóstą ogólnych zapasów cukru Stanów Zjednoczonych; dała

również 848.000.000 funtów puszkowego soku ananasowego, wartości 51.000.000 dolarów.

Wreszcie Wyspy Hawajskie, zarówno z punktu wojkowego — tworzą dziś najdalej wysuniętą placówkę amerykańską.

Historia Wysp Hawajskich jest ciekawa i pełna kolorytu. Po śmiałych podróżach i odkryciach kapitana Cooka, który pierwszy dotarł do Wysp Hawajskich, przyszli dopiero amerykańscy handlarze futer, poławiacze wielorybów, turyści i wreszcie misjonarze z Nowej Anglii, którzy zawitali na wyspy te w roku 1820.

Król Kamehameha III, zainicjował porozumienie ze Stanami Zjednoczonymi, w sprawie aneksji tych wysp, ale umarł, zanim rokowania nabrały cech realnych.

Stany Zjednoczone w zamian za to dążenie odzyskać sobie gwarancję daną Królestwu Hawajów, od którego znów otrzymały przywilej w roku 1876 za założenia bazy morskiej w Pearl Harbour, obecnie uważanej za jedną z najbardziej nowoczesnych morskich fortec świata.

Po tym pierwszym porozumieniu — panujący następnie król Kalakaua, a potem królowa Liliuokalani, nie podjęli kroków związanych z przyłączeniem Hawajów do Stanów Zjednoczonych, pomimo, że pakt aneksji, zawarty z królem Kamehameha III obowiązywał wyspy, do należenia do Unii na zasadzie poważania i równości, jak każdy ze stanów Unii.

W roku 1893, ustąpiła z tronu Liliuokalani, a na miejsce jej rządu przyszedł nowy rząd pro wizoryczny, który — po nieudanej próbie wskrzeszenia monarchii w r. 1895 — przybrał formę republiki, która istniała przez trzy lata. Wreszcie Hawaje zostały formalnie przyłączone do Stanów Zjednoczonych, jako terytorium, na podstawie statutu terytorialnego.

BRITYJSKI MARSZAŁEK LOTNICTWA W KANADZIE

Ottawa. — Przybył tutaj marszałek lotnictwa Imperium celem omówienia wielkiego planu dozbudowania lotniczego Wielkiej Brytanii. Podczas tych narad ma być także omówiona sprawa przygotowania nowych metod obrony przeciwko nocnym bombardowaniom powietrznym.

Po zakończeniu obrad w Otwie, marszałek lotnictwa uda się na pewien czas do Waszyngtonu.

Amerykanie pragną wysłać żywność dla Francji

Madryt. — Admirał Leahy, nowy Ambasador Stanów Zjednoczonych we Francji, w przejeździe przez Madryt do Vichy, złożył przedstawicielowi Agencji „Havas” następujące oświadczenie: „Muszę zachować zrozumiałą dyskreję w sprawie mojej misji, jednak mogę zaznaczyć, że mam polecenie powiedzieć i wykazać w Vichy, że sympatie moich rodaków dla Francji nie były nigdy tak żywe, jak dziś i że uczucie to z każdym dniem wzrasta.

„Jestem szczęśliwy, że mogę wypełnić tę misję w kraju, do którego przyjeżdżałem już kilkakrotnie w charakterze prywatnym.

W sprawie możliwości zaopatrzenia ludności francuskiej w żywność przez Stany Zjednoczone, Admirał powiedział: „W chwili obecnej jest największym pragnieniem Amerykanów wysłanie dla Francji żywności, a przede wszystkim lekarstw i mleka dla dzieci.

„Opuszczając Waszyngton, otrzymałem zapewnienie, że sprawa ta jest w toku i pertraktacje z kompetentnymi władzami są na dobrej drodze.”



ALBERT DUERER: Hold Trzech Królów. (P.W.8628).

Operacje wojenne

Ataki na Cardiff i na Niemcy północne Anglicy zajęli jeden z fortów Bardia W Albanii dalsze walki

KOMUNIKATY BRITYJSKIE...

London. — Dzień przeszedł spokojnie nad Londynem. W innych częściach kraju zrzucono kilka bomb, w hrabstwie Kent. Szkody są drobne i strat w ludziach niema. W nocy samoloty Rzeszy dokonały wielkiego nalotu na Cardiff, powodując znaczne pożary i niszcząc szereg budynków mieszkalnych i handlowych. Dokładna ilość ofiar dotąd nie znana.

Eskaadry R.A.F. dokonały ponownego ataku na Bremen i Emden, przyczyniły uszkodzenia ważne obiekty przemysłowe. Po zatam samoloty brytyjskie atakowały porty niemieckie nad La Manche i Morzem Północnym, a w szczególności Amsterdamski.

W Afryce oddziały australijskie wdarły się tuż nad ranem wewnątrz jednego z fortów przy Bardia i prowadzą nadal swą akcję. Bombowce R.A.F. dokonały dwu silnych ataków na Tripoli, rzucając ciężkie pociski na zgromadzone w porcie okręty wojenne, zabudowania portowe, składy paliwa, bazę wodnopłatowców i t.p. Wybuchły pożary, widoczne w promieniu 100 km. Artyleria lądowa i morska znowu ostrzeliwała Bardia.

KOMUNIKATY NIEMIECKIE...

Berlin. — We dnie siły powietrzne Rzeszy przeprowadziły mniejsze operacje, podczas których zatopiono mały statek angielski. W nocy natomiast silne eskadry powietrzne zaatakowały w kolejnych falach port angielski Cardiff, rzucając bombami wszelkiego kalibru. Łuny po-

żarów widziano w odległości 100 km.

Samoloty angielskie rzuciły bomby na dwie miejscowości w Niemczech Północnych, trafiając w szpital i w kilka domów mieszkalnych. Pożary, jakie wybuchły w składach i ośrodkach przemysłowych, zostały nad ranem ugasszone. Jest 8 zabitych i 20 rannych. Zestrzelono dwa samoloty brytyjskie a stracono jedną maszynę niemiecką.

KOMUNIKATY WŁOSKIE...

Rzym. — Na pograniczu Cyrenaiki artyleria włoska ostrzeliwała z powodzeniem zmotoryzowane oddziały i samoloty nieprzyjacielskie. W kilkakrotnych nalotach bombowce włoskie atakowały bazy brytyjskie i okręty, kursujące przy brzegach afrykańskich. Wszystkie samoloty włoskie wróciły z tych operacji.

Na froncie albańskim odbywały się dalsze ataki i kontroataki. Dzięki pomyślnie przeprowadzonemu wypadowi, wzięto trochę jeńców. Samoloty nieprzyjacielskie bombardowały El Bassan, przyczyniły było trochę strat wśród miejscowej ludności.

KOMUNIKATY GRECKIE...

Ateny. — Operacje lokalne zostały zakończone z powodzeniem dla Greków, którzy wzięli znowu jeńców i sprzęt wojenny. W okręgu Klisury zabrano kilka czołgów nieprzyjacielskich. Wzdłuż wybrzeży albańskich oddziały greckie posunęły się naprzód. Na froncie północnym artyleria grecka panuje nad ważnymi liniami komunikacyjnymi nieprzyjaciela.

Nowe bombardowanie Dublinu Irlandia protestuje w Berlinie

Dublin. — Samoloty niemieckiego pochodzenia rzuciły ponownie bomby na Irlandię, przyczyniły w samej stolicy — Dublinie — uszkodzono kilkanaście domów. Około 20 osób odniosło rany. Batalion obrony bierniej

przybył na miejsce celem niesienia pomocy ofiarom nalotu. Wydział spraw zagranicznych Irlandii ogłosił następującą komunikat: „Badania odłamków bomb rzuconych w Curragh, Julians-

Budżet na rok 1941

Vichy. — Ustawa budżetowa na rok 1941 zostanie ogłoszona w Dzienniku Urzędowym.

24 miliardy 411 milionów kredytu zostało przeznaczone na pokrycie wydatków za pierwszy kwartał 1941 r.

Wydatki wojkowe — w stosunku do 1940 r. — są znacznie zmniejszone, lecz wydatki na cele społeczne są podwyższone. Budżet dzieli się na budżet zwyczajny, składający się z wydatków bieżących w administracji, urzędy wojkowe i dług publiczny, oraz budżet nadzwyczajny, obejmujący wydatki wypływające z działań wojennych.

Suma potrzebna na pokrycie wydatków związanych z okupacją, nie figuruje ani w jednym ani w drugim dokumencie, lecz jest wpisane na specjalne konto skarbowe, utworzone ustawą z dnia 28 sierpnia 1940 r.

ZATOPIONIE 2 STATKÓW FRANCUSKICH

Vichy. — Admiralicia francuska komunikuje:

„W dniu 19 grudnia nurkowiec „Slax” o pojemności 1500 ton i transportowiec „Rhône”, płynące z Casablanca do Dakaru zostały zatopione.

„Najpierw został storpedowany nurkowiec „Slax”. W 45 minut później transportowiec „Rhône”, który uratował 5 członków z załogi „Slax’a”, został również storpedowany przez łódź podwodną nieznanego narodowości.

Zginęło 64 członków z załogi „Slax” i 10 członków z załogi „Rhône”.

„Rodziny ofiar zostały powiadomione”.

DYMISJA MINISTRA P. PAUL BAUDOIN

Vichy. — P. Baudoin, Minister Stanu w Prezydium Rady Ministrów, zwrócił się do p. Marszałka Pétain z prośbą o przyjęcie jego dymisji.

Sześć państw przychyliło się do jego prośby.

AMERYKA WYPUSZCZA BOMBOWCE „OLBRZYMY”

Nowy Jork. — Amerykańskie fabryki samolotów „Consolidated Aircraft Cy” wypuszczają w najbliższym czasie nową serię bombowców — olbrzymów.

Bombowce te posiadają będą 5 tysięcy kilometrów zasięgu. Szybkość ich wynosi 500 km. na godzinę.

Mogą one zabrać ze sobą 4 tony materiałów wybuchowych.

Bombowiec ten, który posiada cztery motory jest znany nazwie pod nazwą „B. — 24 Consolidated”. Fabryki „Consolidated Aircraft” dają przykład w przyspieszeniu amerykańskiej wytwórczości samolotów.

NIEMCY UZNAJĄ SIŁĘ I DZIELNOŚĆ ANGLIKÓW

Berlin. — „Wojna przeciw Anglii nie jest wojną zwyczajną pisze „Lokal Auzliger” i do daje:

„To największe w świecie Imperium jest olbrzymem i Anglii cy nie są tchórzami.

W Anglii jednocześnie odrzucił się podczas wojny duch wojenny. Szkoda tylko, że najlepsza część tego narodu walczy w obronie interesów kupczyków, plutokratów i snobów.

Uwagi to pismo kończy konkluzją, że żołnierze niemieccy odnieśli zwycięstwo.

ARMIA BRITYJSKA LICZY CZTERY MILIONY LUDZI

London. — Ministerstwo wojny donosi, że w miesiącu styczniu zostanie wcielonych do armii brytyjskiej 300 tysięcy ludzi.

Po wcieleniu tych rekrutów armia angielska będzie liczyć 4 miliony ludzi pod bronią.

town, Dulceek i Borris wykazały iż były to bomby pochodzenia niemieckiego.

„Poseł Irlandii w Berlinie otrzymał polecenie złożenia energicznego protestu wobec rządu Rzeszy przeciwko pogwałceniu terytorium irlandzkiego przez lotnictwo niemieckie i przeciwko stratom w ludziach i uszkodzonym budynkom. Miał on również domagać się pełnego odškodowania za wyrządzone w ten sposób szkody.”

Japonia twierdzi:

Konflikt na Pacyfiku może być zażegnany

Tokio. — Przedstawiciel admiralicii japońskiej, zapytany o stosunki Japonii z krajami anglosaskimi, odpowiedział:

„Stanowisko rządu japońskiego zależy w pierwszym rzędzie od potrzeb wojny z Chinami i następnie od misji, jaką mu przypada w ustanowieniu porządku na Dalekim Wschodzie.

„Konflikt pomiędzy Japonią a Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi nie jest nieuniknionym.

„Nie dojdzie do konfliktu, jeżeli mocarstwa te nie będą dążyć do przeszkodzenia rozwojowi japońskiej polityki na Dalekim Wschodzie, ani też wprowadzeniu nowego porządku na Oceanie Spokojnym”.

ZAJŚCIA AMERYKANSKO - JAPOŃSKIE W PEKINIE

Nowy Jork. — Dowódca sił amerykańskich w Pekinie zażądał od szefa policji japońskiej przeproszenia w związku z zajściami, jakie miało miejsce ostatnio pomiędzy marynarzami Stanów Zjednoczonych, a strzelcami morskimi marynarki japońskiej. Dowódca amerykański podkreślił, iż 5 żołnierzy amerykań-

skich zostało poturbowanych i uwięzionych na 17 godzin. Żądał on też, by odpowiedzialny za to oficer japoński został ukarany i zagrożił, w razie nie otrzymania satysfakcji, że się zwróci do władz wyższych.

Oficer japoński, który przyjął skargę amerykańską, nie udzielił żadnych wyjaśnień.

Otwarcie Kongresu w Stanach Zjednoczonych

Waszyngton. — Zostało tu otwarte 77 posiedzenie Kongresu Stanów Zjednoczonych.

Program zostanie ustalony w poniedziałek w przemówieniu prezydenta Roosevelt’a, które prawdopodobnie zostanie odczytane w czasie Zgromadzenia.

Kongres będzie bezwzględnie wezwany do zmiany istniejących ustaw, aby pozwolić Stanom Zjednoczonym na dostarczenie Wielkiej Brytanii jeszcze większej pomocy i przyspieszyć wojenną produkcję amerykańską.

Rozporządzając olbrzymią większość w Izbie i Senacie, Prezydent Roosevelt natrafi jednak na pewne trudności ze strony izolacjonistów.

Kongres będzie miał za zadanie:

- 1) rewizję ustawodawstwa robotniczego,
- 2) rozwiązanie zagadnienia finansowania zbrojei,
- 3) nadwyżkę rezerwy bankowych i przepływu kapitału zagranicznego,
- 4) zagadnienie gospodarcze i rolnicze, wpływające z utraty rynków zagranicznych i nadwyżki, krajowej wytwórczości rolniczej.

Prezydent Roosevelt w czasie konferencji prasowej, oświadczył, że zdecydował się wystąpić

do Anglii p. Harry L. Hopkins, b. sekretarza Stanu, jako swego osobistego przedstawiciela przy rządzie brytyjskim.

Następnie Prezydent Roosevelt oświadczył prasie, że wydał zarządzenie natychmiastowego rozpoczęcia budowy 200 statków handlowych o pojemności 7.500 ton.

Koszta tej budowy wyniosły będą od 300 do 360 milionów dolarów.

MIMO WOJNY LOTNICTWO CYWILNE ANGIELSKIE DZIAŁA NADAL

London. — Ze sprawozdania dyrekcji lotnictwa cywilnego Wielkiej Brytanii wynika, iż samoloty handlowe przebyły, mimo warunków wojennych, przeszło milion km. i przewiozły około 30 milionów listów i paczek pocztowych. Samoloty te obsługują obecnie 34 kraje w czym 14 państw neutralnych na wszystkich kontynentach.

WŁOSCY JEŃCY WOJENNI W DOMBAJU

Bombaj. — Do Bombaju przybył transport jeńców wojennych złożony z 4 generałów, 300 oficerów i 627 żołnierzy.

W kilku wierszach

Sofia. — W całej Bułgarii zanotowano liczne wypadki zachorzeń na dyfteryt i szkarlatynę. Odwołano zebrania publiczne w stolicy.

Paryż. — Na skutek przerwania rur gazowych w jednym z domów w dzielnicy Batignolles wybuchł pożar. Jest jeden zabity i 4 rannych.

Wilno. — Granica celna została zniesiona między Litwą i Wileńszczyzną, a Rosją Sowiecką.

Lyon. — Podczas wyścigów iodek na Rodanie (Coupe de Noel) — wir przewrócił jedną z barek, przyczyni zatonął 19-letni Furini.

Kraków. — Sprzedaż obuwia w Krakowie dozwolona jest jedynie w sklepach sprzedających obuwie. Sklepy komisowe mogą sprzedawać obuwie stare, zgłoszwszy jednak uprzednio posiadane zapasy.

Vichy. — P. Flandin, Minister Spraw Zagranicznych, złożył wizytę protokolarną Mgr. Valerio Valeri — Nuncjuszowi i dziękowałowi ciału dyplomatycznego przy Rządzie Francuskim.

Wilno. — Podatki wzorowane na sowieckim ustawodawstwie podatkowym wprowadzono na Wileńszczyźnie. Wprowadzono też ubezpieczenia społeczne i pomoc lekarską na wzór sowiecki.

Bukareszt. — Na skutek zaspieźnienia i ograniczeń paliwa, dyrekcja kolei rumuńskich postanowiła zredukować liczbę kursujących pociągów do połowy normalnego ruchu.

Douai. — W stanie nietrzeźwym jeden z klientów kawiarni chciał się popisać celnością swych strzałów. Umieścił on jakby na głowie swego kolegi J. Bricout i zabił go na miejscu.

Gdańsk. — „Hanseatyckie mia sto Gdańsk” — „Hansestadt Danzig” — tak ma się nazywać oddział w m. Gdańsk na mocy zarządzenia namiestnika Rzeszy w „Gau Danzig — Westpreussen”.

London. — Poczta angielska donosi, że wszystkie listy i przesyłki wysłane ze Stanów Zjednoczonych do Anglii pomiędzy 11 listopada a 6 grudnia, zostały zniszczone spowodu ataków nieprzyjacielskich.

NAD GŁĘBIAMI

Po wszystkie czasy, przez obszar daleki
Wiążą się istnieć kolejne ognia;
Pala pokoleń, wielkie ludów rzeki,
Wszystko w ocean jeden wspólny spływa.

Który zasilą coraz dalsze wieki...
Z rzeszą znikomych ciągle rzesza żywa,
Jako strumienie, mieszają swe ścieki
I jedna z druga ze sobą poręba.

Wszyscy są wspólną związani macierzą:
Umarli, żywi, wielec, czy też mał,
Wrogowie, bracia, dalecy czy bliści,

Jedni od drugich nawzajem zależą.
Odpowiadając, na wypadki jali,
Każdy za wszystkich, za każdego wszyscy!

Na dzieci spada win ojcowskich brzemie,
Lud pokutuje za grzechy zbrodniarza;
Każde gwałcące sprawiedliwość plemię,
Cierpienie i nieszczęście ludzkich przysparza.

Złe, jak zaraza, w lot obiega ziemię,
A czy na sobie łachman ma nędzarza,
Czy też w książęciem kraczy dyktem,
Zatrutem technieniem cały świat zaradza.

Wobec praw, światem rządzącym wszechwładnie,
Nikt ująć nie może złych wpływów przekleństwa;
Każdemu w dziele część winy przypadnie,

Nawet za cudze zbrodnie i szaleństwa;
Bo każdy nosi w duszy swojej na dnie
Odpowiedzialność wspólną człowieczeństwa.

Adam ASNYK

TO i OWO

Rząd kanadyjski ma obecnie liczne kwestie gospodarcze do rozwiązania, a między innymi zagadnienie zboża. Jest to jedno z najtrudniejszych i najważniejszych zagadnień, ponieważ od zboża zależy cała gospodarka tego rolniczego kraju.

Kanada korzystała podczas ostatnich dwóch lat z wyjątkowych zbiorów: 561 milionów miar zboża zebrano tego roku; są to chyba największe zbiory, jakie kiedykolwiek wyrosły na równinach kanadyjskich. Co więcej, kraj ten posiada zapasy, składające się z 282 milionów miar zboża ze zbiorów z 1939 roku. Razem zatem posiada on — 843 miliony.

Co robić obecnie z tym, skoro w następstwie wojny i blokady, ilość narodów importujących kanadyjskie zboże, zmniejszyła się z 41 na 3? I jaka politykę należy obrać dla przyszłych zbiorów?

Minister handlu oświadczył, że polityka zbożowa przyszłych zbiorów następuje następujące problemy: zbudowanie dodatkowych silosów i stodoł; podniesienie kontyngentów dostarczanych przez dzierżawców zbóż; zmianę części ziemi pod uprawę jęczmienia, celem uzyskania pokarmu dla nierogacizny i t. p.

Przypuszcza się, że Kanada wysunie projekt zwolnienia międzynarodowej konferencji zbożowej z chwilą, gdy tylko warunki na to pozwolą.

Tu miliony ludzi przymierają głodem, a tam — miliony ton zboża gniją lub idą na pokarm dla świń. To samo działo się i przed wojną...

Kacik dla dzieci

CO TO ZA STWORZENIE ?

Pod podłogą mieszka w norze, Kaskiem smaczny jest dla kota Spaceruje w noce porze, Gdy jeść przyjdzie jej ochota.

Dla spiznarni jest szkodliwa; Do pulapki często wpadnie — Koniec zwykle smutny bywa, Kot ją przecież chwytą zgrabnie.

Trochę mniejsza jest od szczura, Lecz podobne bardzo są. Trochę szara, trochę burza — Nazywają myszką ją !!!

H. Bakalarski.

Kacik dla gospośi

ZUPA KASZTANOWA

Jeśli kasztany zostaną lekko ugotowane w gorącej wodzie, należy je wyłuszczyć z obu skórek, następnie włożyć do rondla dorzucać soli, pieprzu, kawałek seleru, dolać wody i postawić na ogniu.

Po ugotowaniu przetrzeć przez sitko i dorzucić dwie łyżki wrzącego mleka.

Podać, jeśli możliwe z suszonym chlebem.

Trochę humoru

PO GWIAZDCE

— Dziaduniu ! Czy masz zęby ?

— Nie dziecko ! Straciłem wszystkie.

— To potrzymaj moje orzechy a ja pogram trochę w piłkę.

**

U DENTYSTY

— Co ? Za wyrwanie zęba żądasz pan pięć złotych ? W ciągu paru sekund zarabiasz pan aż tyle pieniędzy ?

— Jeśli pan chce, mogę rwać ząb godzinę.

Gwiazdka w Salies - du - Salat

Staropolskim zwyczajem uroczystość obchodzona Gwiazdkę w chronisku Salies - du - Salat. Przybyli na wigilię również za prosiem Francuzi.

Po serdecznych powitaniach i złożeniu sobie życzeń, mieszkańcy przystąpili do siebie i w wylanych uściskach składali sobie życzenia.

Dziewięć patrzyła na to z szklawymi oczami, widząc to bratersko starszych.

Szopka poruszyła mocno uczucia słuchaczy i łyż potoczyły się po wielu łkach.

Następnie na salę gwarną wszedł dostojnie przybrany Św. Mikołaj w towarzystwie aniołków i trzpiotliwego djabełka — niosąc kochanej dziewczynie, rzuconej tu zdala od swych ognisk domowych — skromne podarki.

Małenstwa z rączkami wyciągniętymi, z łezką w oku, przyrzekały być grzeczne.



Dziatwa przy choince... (P.W. 8629).

Pięknie przystrojone drzewko pracownymi rączkami dziewcząt i starszych, nadawało sali wygląd świąteczny.

Odegrano „Szopkę Betlejemską”, w której chór przy akompaniamencie muzyki snuł legendę Bożego Narodzenia. Dziewczynki w aniołki przebrane swym dziecięcym głosem śpiewały Panu chwale.

Szły różne postacie, a także strudzonych pielgrzymów, którzy z odległych gniazd swoich przybywają powitać objawienie...

I żołnierz po trudach i znających kleknał w złobka, składając hołd Panu i skarząc się Mu z doli, prosił Nowonarodzonego o błogosławieństwo dla wszystkich Braci.

Miły ten wieczór uświetniły produkcje wokalne i muzyka.

P. Domaniewska srebrzystym swym głosem odśpiewała kilka melodycznych i rwałych serca piosenek. Akordy śpiewu mocno uderzały w uczucia słuchaczy i zdawało się, że te miłe tony rozjaśniły zgnębione dusze nasze i obchod ten Bożego Narodzenia przyniósł znaczną otuchę.

Kolendy i polonez odtworzone przez p. Drzewickiego do reszty rozruszały słuchaczy i na sali nastąpiła gwarna i ożywiona atmosfera.

Wigilię spędzona w tym roku w chronisku Salies - du - Salat, niejedną po długie lata zachowa w swej pamięci, jako wspomnienie jednej z miłszych chwil, przeżytych na obczyźnie. W.

Głosy Czytelników

Do Redakcji

„Wiariusz Polskiego”

Gdy tak piszę ten list, jak żywo stoję mi przed oczyma ubiegłe lata, gdzie o tym czasie, ja ko pracownik społeczny zaszytym „Wiariuszowi” życzenia noworoczne. Pisałem te życzenia nietylko z mego serca pochodzące — pisałem te życzenia z polecenia Rodaków zorganizowanych we Francji w różnych towarzystwach, których byłem członkiem.

Mógł sobie „Wiariusz Polski” na swoje konto zapisać tysiące takich dowodów przyjaźni, jaką otaczały go liczne rzesze emigracji, bo „Wiariusz” był im szczerym przyjacielem i doradcą.

Dziś nawet może się „Wiariusz” poszczycić przyjaźnią, bo widzę to, że mimo tak ciężkich czasów, jednak wychodzi dziękuję ci czytelników, którzy oszczędzili na czym innym, jednak przysyłają do Redakcji swój grosz, jako opłatę.

Więc dziś, gdy przebiegam w ludzkiej Szwajcarii, jako internowany żołnierz — czytając ze wzruszeniem „Wiariusz” — nur-

towany łasknotą za żonę i dzieci — wspomniawszy tym, dziś tylko od siebie zaszytym „Wiariuszowi” moje serdeczne życzenia. Oby ten Nowy Rok 1941 był dla nas rokiem upragnionego Pokoju i oby wszyscy, najbardziej i im ścisłym i świeżym informacją. Po ustaleniu planu, rzucali oni swe bombowce (Stuka), by niszczyć punkty oporu. Dalej następowały ataki lekkich czołgów, później — ciężkich tanków, a wreszcie nadchodziły kolunmy aprowizacyjne (amunicja, paliwo) i sanitarne. Wszędzie te kolejne fale posuwały się naprzód z szybkością po 40, 50, 60 km. na godzinę. Ludzie, którzy rzucili żołnierzy francuskich na podobną rzecz, muszą za to zapłacić.

(—) Mieczysław Proch 15-letni Czytelnik „Wiariusz Polskiego”

EKSPULSJA DZIENNIKARZA SOWIECKIEGO Z JUGOSŁAWII

Białogrod. — Przed paru dniami władze jugosłowiańskie zarządziły zamknięcie wszelkich organizacji prosowieckich, jak — „Przyjaciele Czerwonej Rosji” i t. p.

Poza tym korespondent Agencji sowieckiej TASS otrzymał rozkaz opuszczenia Jugosławii i został odwieziony do granic kraju pod dozorem policji.

kła dama uroczystość i na znak najwyższej gorczy przekłębła podobną dozę kawy, wydając przytym szmer podobny do gulgotań.

Karusiek... zbytniku jakiś! Kto słyszał, ażeby wskakiwać do pokoju oknem? — zgromiła go Anielka.

Ale pies nie miał czasu słuchać upomnień. Skoczył jej na przód do ust, później targnął za suknienkę, obliżał jej powalone atramentem palce i nareszcie schwył za guziczek wysokiego bucika. Skomlął przylotem i szczebiotał, aż wreszcie upadł na wznak i wytarzał się po ziemi wywyższając język. Był to pies bardzo żywego temperamentu, miał białą sierść, a na lewym oku czarną łatkę.

Panna Walentyna nie mówiła już nic, pogrążona w przyjmowaniu posiłku i gorzkiej zadumie.

— Życie moje — myślała szanowna panna — podobne jest do tej kawy. Kawa i śmiechanka — cierpienie i praca, oto jego karzowi.

Później było wiele innych symbolów, w których z tego po-

CO PISZE PRASA?

DZIEŃ P. MARSZAŁKA

W PARYŻU...

„LE JOURNAL”:

„W prasie paryskiej z 30 grudnia ukazały się piękne tytuły dwulitrowe, ogłaszające, iż na rzecz jeńców i ich rodzin, sprzeżano w tym dniu 3 i pół miliona portretów p. Marszałka Pétaina. Jest to dowodem, iż p. Marszałek jest powszechnie kochanym i że Francuzi są mu postużni, choć go nie widzieli. Gdy Sześć Państwa przybywa do Tuluz, Lyonu, czy Marsylii — jest on witany z entuzjazmem. Równocześnie jednak — w Algierze, Dakarze, czy Sajgonie — z równym zapamiętaniem okłaskuje się jego obraz filmowy. Tak samo go się podziwia i okłaskuje w Paryżu. W ten sposób p. Marszałek Pétain jest żywym symbolem jedności Imperium”.

PO MOWIE

P. ROOSEVELTA...

„LE TEMPS”:

„Agencja D.N.B. podkreśla szczególnie „nieścisłość” zawarte w przemówieniu p. Prezydenta Roosevelta, a mianowicie dwa ustępy, dotyczące idei panowania nad światem i ataku na kontynent amerykański, jakie przypisuje Niemcom prezydent Stanów Zjednoczonych. Zdaniem tej agencji więc, p. Roosevelt pragnie umówić w swych rodaków obawę co do nieistniejącego niebezpieczeństwa, gdyż wie, że Amerykanie niechętnie pójdą za nim po tej drodze. Jednakże dopiero po dokładnym zapoznaniu się z treścią opinii amerykańskiej, być może można sądzić, czy takie przypuszczenia niemieckie są słusne i w jakim stopniu Prezydent reprezentuje ogół pojęć swych rodaków”.

OD WRZEŚNIA DO MAJA...

„GRINGOIRE”:

„W okresie od września do maja wykopano wzdłuż granic francuskich dotychczasowe woje. Ale za tymi dotkami nie było nic, co mogło powstrzymać czołgi, gdyby przeszły one tą drogą. Gdy więc kolumny niemieckie trafiały na takie zapory, albo na przerwane mosty i za porą na drogach, wówczas obchodzili je z boku lub zarzucały faszyną i mostkami, a przy tej robocie nikt im nie przeszkadzał. Tak np. 360 samolotów niemieckich zniszczyło linie obronne koło Sedanu - Bazeille - Rocourt, a następnie wojska na pastwiska przeszły bez trudności. Niemcy doskonale byli poinformowani o tym, co się działo po tej stronie, gdyż codziennie wywiady lotnicze dostarczały im ścisłych i świeżych informacji. Po ustaleniu planu, rzucali oni swe bombowce (Stuka), by niszczyć punkty oporu. Dalej następowały ataki lekkich czołgów, później — ciężkich tanków, a wreszcie nadchodziły kolunmy aprowizacyjne (amunicja, paliwo) i sanitarne. Wszędzie te kolejne fale posuwały się naprzód z szybkością po 40, 50, 60 km. na godzinę. Ludzie, którzy rzucili żołnierzy francuskich na podobną rzecz, muszą za to zapłacić”.

WIEŚCI O KŁĘSCIE FRANCUSKIEJ

Wieżi o kłęscie francuskiej dotarły do Warszawy w początkach m. grudnia, wywołując piorunujące wrażenie. Przez kilka dni panowała niepewność, po tem jednak rząd, nabierając nowej otuchy, nakazał pobór nowych wojsk (20 grudnia) oraz wspólne ruszenie szlachty (22 grudnia). Wreszcie wydał on piękny apel, w którym wyczuwa techniczne epopei: „Do broni obywateli ! Ojczyzna nas woła ! Idzie o najdroższy nasz skarb, o ojczyznę naszą, którą chcą nam zagrabić, o nasz byt obecny i przyszłość naszych dzieci !.. Do broni, obywatele ! Ten okrzyk nie może wam być obcym, przodkowie wasi tyle razy go słyszeli... tyle razy uczynili dla Ojczyzny ofiarę z mienia swego, ze swej krwi, z życia swego... dzielni potomkowie tyłu bohaterów, ołaczcie się godnymi waszych przodków... Przypomnijcie sobie czasy, kiedy oddawali proste szlachty, zagranie patriotycznym uczuciem, chwalebne staczały boje... Dajemy wam za naczelnego wodza ks. Poniatowskiego... tego wojownika, którego imię samo wzbudza w naszych sercach wszystkie uczucia, jakie wywoływało zawsze wspomnienie bohaterów, przynoszących Polsce najwyższe za-

NIEWIDZIALNE

SAMOLOTY

NIEMIECKIE

Berlin. — Prasa niemiecka podaje, iż znane zakłady lotnicze Junker przystąpiły do budowy nowego typu samolotów. Maszyny te będą zbudowane z przerobionych materiałów, dzięki czemu już na wysokości 1000 metrów aparaty takie będą zupełnie niewidzialne.

MICHAŁ KS. PONIATOWSKI

Marszałek Francji

CZĘŚĆ V. — (Ciąg dalszy)

Przez dwa dni i dwie noce 800 pionierów bohaterskiego generała Eblé pracowało w lodowatej wodzie, poświęcając życie, aby ratować całość armii. Po dwóch dniach wreszcie rozpoczęła się przeprawa. Hr. Ségur tak opisał tę scenę:

„Szeroka, pomieszana masa ludzi, koni, wozów otaczała wąski dostęp do mostu zapanowanego już całkowicie, pierwsi pchani przez następnych, odpychani przez strażników i pionierów albo wstrzymani przez samą rzekę, zostali zgnieceni albo wrzuceni do lodowatej Berezyny; z tej potężnej, zagmatwanej masy unosił się do głuchych pomruk, to głosy krzyku, któremu towarzyszyły jęki i straszliwe przekleństwa”.

Stoczywszy z wojskami, które jeszcze pozostały przy silie, ostatnią walkę, Napoleon przekroczył sam fatalną rzekę, pozostawiając bezcenne skarby, trochę artylerii (jaka mu pozostała) oraz ponad 9 tysięcy maruderów (29 listopada 1812 roku).

KS. JÓZEF

W TYLNEJ STRAŻY

Ks. Józef Poniatowski, który upadając z konia, złamał sobie kilka żeber, nie mógł brać udziału w tej ostatecznej rozgrywce. Dzięki olbrzymemu wysiłkom swych żołnierzy, zdobył on berlińskie i dwie małe tratwy, przekraczając Berezynę, jednak o mało że nie wpadł do rzeki i zaledwie miał czas wyskoczyć, podczas gdy konie i wóz wpadły do wody.

Z całej wyprawy wojennej wyjął on kilka ran, wiele chwila — i starą biblię, którą ofiarował kuzynce swej, pięknej hrabini Potockiej. Dnia 15 grudnia 1812 przybył do Wilna, nie zatrzymał się jednak, lecz spieszył do Warszawy, w której stanął 25 grudnia 1812 roku. Był sam, albo prawie że sam. Jego ludzie pozostali na potężnej równinie Rosji, tam ich dosięgł głód, zimno i żelazo.

Trzysta tysięcy ludzi poległo w tej nieszczęsnej kampanii, a z Gwardii Cesarskiej, tej wspaniałej falangi, liczącej 35 tysięcy żołnierzy Francji, pozostało zaledwie tysiąc ludzi. W ciągu jednej nocy np., na dywizję składającą się z 15 tysięcy ludzi, 12 tysięcy zamarzło na śnieżce.

W WARSZAWIE

Wieżi o kłęscie francuskiej dotarły do Warszawy w początkach m. grudnia, wywołując piorunujące wrażenie. Przez kilka dni panowała niepewność, po tem jednak rząd, nabierając nowej otuchy, nakazał pobór nowych wojsk (20 grudnia) oraz wspólne ruszenie szlachty (22 grudnia). Wreszcie wydał on piękny apel, w którym wyczuwa techniczne epopei: „Do broni obywateli ! Ojczyzna nas woła ! Idzie o najdroższy nasz skarb, o ojczyznę naszą, którą chcą nam zagrabić, o nasz byt obecny i przyszłość naszych dzieci !.. Do broni, obywatele ! Ten okrzyk nie może wam być obcym, przodkowie wasi tyle razy go słyszeli... tyle razy uczynili dla Ojczyzny ofiarę z mienia swego, ze swej krwi, z życia swego... dzielni potomkowie tyłu bohaterów, ołaczcie się godnymi waszych przodków... Przypomnijcie sobie czasy, kiedy oddawali proste szlachty, zagranie patriotycznym uczuciem, chwalebne staczały boje... Dajemy wam za naczelnego wodza ks. Poniatowskiego... tego wojownika, którego imię samo wzbudza w naszych sercach wszystkie uczucia, jakie wywoływało zawsze wspomnienie bohaterów, przynoszących Polsce najwyższe za-

szczyty. Dajcie dowód zdumionej Europie, że ci, którzy dla Polski tyle już przelali krwi, mają jeszcze więcej...”

O D E Z W A DO LUDU STOLICY

Szczątki korpusu polskiego, jakieś 6 tysięcy ludzi, przybyły do Warszawy dnia 8 stycznia, z muzyką i rozwiniętymi sztandarami. Przywitała ich Rada Narodowa, a Marszałek konfederacji, hr. Stanisław Zamoyski, skierował do nich taką płomienną odezwę: — „Bohaterzy ! Wraccie do tej części Ojczyzny waszej, dokąd przyniosicie waszym współobywatelom, jako nagrodę za tyle wysiłków i niedostatków imię bez skazy i szacunek wielkiego odnowiciela naszego narodu. Wy, którzyście nigdy nie byli zwyciężeni, a tyle razy odnosili zwycięstwa, witamy was, drogie Ojczyzny dzieci... Od 20 lat trwa walka, od 20 lat przelewacie waszą krew za Polskę... wodzowie wasi ostrzem miecza wyryli imię polskie na twardym granicie Kairu, w czasie kiedy nikt nie miał odwagi wymówić je w Ojczyźnie waszej. Wyście zwycięskie zatknęli sztandary nad brzegami Tagu i Elbrzy. Dla Polski przebiegliście pola pokryte lodami i zbroczyliście je swą krwią; będziecie dalej dla niej walczyć, aż do chwili, kiedy wróg uzna słuszność naszej sprawy, bo tej słuszności świat nie może nam zaprzeczyć”.

Sytuacja tymczasem pogarszała się z dnia na dzień: 22 grudnia 1812 r. podał się Zamoyski wraz z załogą, liczącą 4 tysiące ludzi. 25-go grudnia przyszła kolona na Modlin. Ojczyzna była w niebezpieczeństwie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nadesłane artykuły lub ilustracje do druku, nie będą zwracane.

ZBIERACZ I KONSERWATOR

wszystkiego co polskie

K. Chyliński

32, rue Malesherbes, 32 LYON (Rhône)

polecane

po cenach przystępnych: Polskie karty historyczne po 1 fr. za sztukę. Portrety.

1. Kościuszko.
2. Sejm Warszawski — (Mattejk).
3. Polacy na Sybirze — (Ch. Bazin'a).
4. Warszawa 8 kwietnia 1861 — (J. Lavée'a).
5. Poniatowski (H. Vernet).
6. Mickiewicza.
7. Sienkiewicza.
8. M. B. Częstochowska — na jedwabiu w oprawie celuloidowej. — w cenie 10 fr. za sztukę.
9. Słownik polsko - francuski.
10. Książeczki do nabożeństwa w różnych cenach.
11. Chusteczki jedwabne z Orlem po 10 i 5 fr. szt.

Przy zamówieniach większych ilości 40 proc. zniżki dla Towarzystwa za opłatą gotówkową.

Wysyłkę uskutecznią się również po opłacie w znaczkach pocztowych.

Uprasza się o nadsyłanie znaczków na odpowiedź

ZJEDNAJCIE NOWYCH CZYTELNIKÓW — SPEŁNICIE DOBRY UCZYNEK.

KATASTROFA

SAMOLOTOWA

W JAPONII

Tokio. — Spadł do morza samolot handlowy, transportujący 14 osób.

Wszyscy pasażerowie zginęli.

ROZMÓWKI

Po raz pierwszy zostały wydane rozmówki potoczne polsko - angielsko - francuskie dla Polaków we Francji.

Zawierają one najpotrzebniejsze wyrażenia w praktycznej formie, co ułatwia porozumiewanie się i oddaje wielkie usługi.

Poleca się dla wszystkich Polaków.

Cena 5 franków z przesyłką.

Nabywać można w Administracji „Wiariusz Polskiego”.

Pieniądze przysłać na konto czekowe — Lyon 628-06.

OGŁOSZENIA

KINA W LYONIE

CINE JOURNAL: Aragon i Izard Tann

hauser. Orch. Rytmiki kolorowe.

PATHE-PALACE. — Córka Studniarskiej z Raimu i Fernandem.

ROYAL. — Bicie Serca z Danielle Darrieux.

POSZUKIWANIA

OBREBSKI Franciszek, poszukuje podchorążego Czarneckiego, który ostatnio był w 1-szej Dywizji, 3 pułku, 1 batalionie 1-iej kompanii C. K. m. oraz strzelca Stanisława Kozioła, który pełnił służbę w 1-szej Dywizji w kompanii samochodowej.

Informacje o wymienionych uprasza się kierować na następujący adres: 7, rue Crillon. — Lyon (Rhône). (21)...

LISKIEWICZ Adam, PARTYKA Władysław, POTEMPSKI Władysław — z camp des Travaillleurs polonais 973-e Groupe, Serrières en Chautagne (Savoie), poszukuje krewnych i znajomych. (215)...

GUMINSKA Zofia, zamieszkała dawniej w St. Marc s/Mer par St Nazaire, poszukiwana jest przez Pechalską Anne, 6, rue St-Julien - Albi (Tarn), która posiada wiadomości od męża. (216)...

CZEREDNY Roman, zamieszkały w Lurs (Basses Alpes) poszukuje syna swego Alfonsa oraz Czaplickiej Wiktorii. Wszystkie wiadomości o nich przyjmie z wdzięcznością. (218)...

KUPNO I SPRZEDAŻ

WSYPY 1 m. 60 szerokości, gwarantowane, nie przepuszczające pierzy. Próbkę i ceny wysłać bezpłatnie na żądanie.

AKSELRAD

18, Place St - Pantaleon, 18 Toulouse (Hte - Garonne) (212).....

Kalendarze ścienne

„WIARUSA POLSKIEGO” na rok 1941

do zdzierania kartek, ale tylko miesięcznych, wraz z miesięcznym wolnym do notatek, są już do nabycia w cenie po 10 franków za sztukę.

Należność prosimy wpłacać z góry na nasze konto pocztowe LYON 628-06. —

Feljeton „Wiariusz Polskiego” Nr. 4.

ALEKSANDER GŁOWACKI

Anielka

Nareszcie, zamknięty w wysokiej, ciemno-żółtej szafce zegar pokazyjący dni, godziny i sekundy, wydzwonił naprzód cienko i przedko cztery kwadransy, potem grubo i powoli — godzinę piętą.

— Możesz złożyć książki — rzekła nauczycielka, i powstałszy z krzesła, wysoka, nieco pochylona, ościężałym krokiem zbliżyła się do komody i wzięła z niej szklankę zimnej kawy, przykrytej spodkiem, na którym rojły się muchy ciekawe i głośnie.

Anielka w jednej chwili zmieniła się do rozpoznania. Figlarny uśmiech odsłonił jej białe i drobne ząbki, oczy przybrały ciemno-zieloną barwę i

zdawały się sypać iskry. Obiegnęła parę razy stół, nie wiedząc co pierwszej chować; potem skończyła do drzwi matczynego po koju, lecz wnet powróciła do książek, i pochylając na bok głowę, z odcieniem prośby w głosie, spytała:

— Czy mogę puścić tu Karuska?...

— Ponieważ rodzice pozwalają ci bawić się z nim, więc i ja nie bronie — odparła dama. Anielka, nie słuchając dokończenia, zawołała:

— Karus, tu!...

I w dodatku — gwizdnęła.

Tylko niezwykłej mocy charakteru przypisać należy to, że zszawszysn „wauuuuuu” wuud gwizdnęła Anielki, nie upuściła z rąk kawy razem z jej należytościami. Na mizernej twarzyczce uczonoj osoby zajaśniał wyraz wielkiego oburzenia. Lecz nim potknęła butkę, aby w swoich organach mownych zrobić dosyć miejsca na długą prelekację o przyzwrotności, pies, nie czekając aż mu drzwi otworzą, skoczył do pokoju oknem.

Jesteś rozpierzchna, jesteście dzika dziewczyna! — rze-

kła dama uroczystość i na znak najwyższej gorczy przekłębła podobną dozę kawy, wydając przytym szmer podobny do gulgotań.

Karusiek... zbytniku jakiś! Kto słyszał, ażeby wskakiwać do pokoju oknem? — zgromiła go Anielka.

Ale pies nie miał czasu słuchać upomnień. Skoczył jej na przód do ust, później targnął za suknienkę, obliżał jej powalone atramentem palce i nareszcie schwył za guziczek wysokiego bucika. Skomlął przylotem i szczebiotał, aż wreszcie upadł na wznak i wytarzał się po ziemi wywyższając język. Był to pies bardzo żywego temperamentu, miał białą sierść, a na lewym oku